PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, sobota 30 kwietnia 1932 r. | Nr. 99

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.
POLSKA A GDAŃSK.

Germania 29.IV w koresp. z Warszawy obszernie pisze o sytuacji gospodarczej w Polsce i podkreśla, że zanosi się na szereg posunięć rządu, które, zmierzając do utrzymania równowagi budżetu, równocześnie łącznie z projektami polskich sfer gospodarczych — zdążają do zupełnego uniezależnienia się od Niemiec. Dziennik podnosi, że w ten sposób zanosi się na bojkot Niemiec.

Deutsche Tageszeitung 29.IV pisze z powodu nowej taryfy celnej na masło, że od stycznia do ostatniej chwili Niemcy prawie żadnego wpływu nie osiągnęli z tego cła w stosunku do Polski, a tymczasem od 1 kwietnia już wprowadzono cło zniżkowe na masło polskie (z 170 mk. zniżono na 100 mk.), i w ten sposób został uczyniony wyłom w ochronie rolnictwa niemieckiego. Niema więc w tem nic dziwnego — pisze dziennik — że korzyści z podwyżki cła dotychczas są tak zdumiewająco nikłe.

Vossische Ztg. 29.IV w koresp. z Warszawy pisze, że polska prasa od kilku dni podaje pogłoski o mającej jakoby nastąpić rezygnacji Graviny ze stanowiska komisarza Ligi w Gdańsku, i wskazuje, że następcą jego miałby być Hiszpan lub Holender. Dziennik zaznacza, że nie można jeszcze stwierdzić, o ile te wiadomości odpowiadają sytuacji w Genewie, a o ile one są tylko życzeniami polskiemi.

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR.

Cuvântul 26.IV w art. wst. stwierdza, że Rosja sowiecka, po „znakomitem" złamaniu jej ekspansji na zachód przez Polskę, zwróciła się na wschód, gdzie zdobywa tereny. Ale jest to tylko czasowe, wobec czego autor domaga się umocnienia granicy Dniestru, celem ułatwienia współpracy ze sprzymierzoną Polską.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.
SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Le Temps 29.IV zamieszcza specjalną korespondencję z Warszawy, poświęconą naradom premjerów rządów pomajowych; koresp. cytuje liczne w tej sprawie głosy prasy polskiej.

Vossische Ztg. 29.IV pisze, że polskie władze szkolne na Pomorzu i w Poznańskiem uczyniły zarzut wielu kierownikom nabożeństw niemieckich dla dzieci szkolnych, iż czynią to nielegalnie, ponieważ na to potrzebne jest pozwolenie władz szkolnych, jak tego wymaga rozporządzenie królewskie z dn. 10 czerwca 1834.

Lietuvos Aidas 28.IV, podaje za litewską prasą wileńską wiadomość o tem, że polskie ministerstwo oświaty załatwiło odmownie prośbę litewskiego t-wa oświatowego „Rytas" co do otwarcia zamkniętych w grudniu 1931 r. czterech szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

Lietuvos Aidas 28.IV, zamieszcza artykuł o trudnej ekonomicznej sytuacji Polski; dziennik podkreśla, że nadwyżka w bilansie handlowym Polski, wynosząca w 1931 r. — jak na obecny kryzys gospodarczy, dość znaczną sumę — 416,5 miljonów złotych, jest wynikiem spadku importu; to zaś tłomaczy się znacznem podniesieniem ceł przez Polskę na szereg towarów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 28.IV w art. P. Bernus'a twierdzi, iż dobrze się stało, że Tardieu nie mógł wyjechać do Genewy, gdyż usiłowanoby tam wydrzeć mu pewne ustępstwa, które byłyby ofiarami nie do powetowania. Wyniki wyborów do Landtagu nie otworzyły oczów przedstawicielom wielu mocarstw na konferencję rozbrojeniową i pragną oni pod różnemi pozorami przekreślić traktat wersalski i przyznać Niemcom „Gleichberechtigung". Francja przysłuży się całemu światu, jeżeli nie dopuści do tego. Nadszedł nareszcie moment, kiedy należy okazać bezwzględny opór, nie zważając na jadowitą zorganizowaną kampanję antyfrancuską. Raz już poświęcono Francję Niemcom stresemannowskim, nie należy jej poświęcać obecnie Niemcom hitlerowskim.

Le Temps 29.IV twierdzi, że jeżeli Europa ma być uratowana od zagłady, to stanie się to za pośrednictwem Francji. W obecnej chwili, kiedy w Genewie rozpętały się z całą brutalnością wszystkie „święte egoizmy", polityka Francji stoi mocno na straży idei odbudowania świata na zasadach współpracy narodów Europy, głosząc myśl pomocy zbrojnej. Nikt nie ma prawa wątpić o tem, ani też o tem zapominać. Dla dobra Europy, dla pokoju świata należy popierać i utrzymać politykę Francji, w Genewie, w Lozannie i gdzieindziej.

Frankfurter Ztg. 29.IV pisze w art. wst., że niewdzięczna misja przypadła Paul - Boncour'owi, gdy musiał odwołać narady ministrów na życzenie Tardieu'go; podobnego rodzaju niespodzianki zachodzą tylko wówczas, gdy ktoś znajduje się w wielkiem zakłopotaniu. Autor podkreśla, że każdy polityk francuski wychodzi z założenia, iż naród francuski pragnie być tylko pozostawiony w pokoju. Niemcy powinny, zdaniem autora, zrozumieć, że żądane przez Francuzów bezpieczeństwo nie jest bynajmniej wymysłem polityków, lecz objawem instynktu. Jeżeli ten pokojowo usposobiony naród jest tak silnie uzbrojony, to dlatego, iż to żądanie bezpieczeństwa ma źródło w głębokiej nieufności; bowiem dopóki nie można się bronić inaczej, czyni się to przy pomocy armat i schronów betonowych. To też jest zupełnie zgodne z opinją narodu francuskiego, gdy oczekuje on ochrony od Ligi Narodów w razie rozbrojenia. Niemcy nie powinni sądzić, że francuski projekt oddania Lidze Narodów egzekutywy jest podstępem, obliczonym na to, aby się nie rozbroić, i że wogóle rozbrojenie jest utopją. Dla Francuzów zapewne egzekutywa Ligi jest tylko logicznym wnioskiem z idei bezpieczeństwa. Autor sądzi, że teraz francuscy politycy powinni zrobić krok naprzód i nie wciskać idei bezpieczeństwa w ramy traktatu wersalskiego, gdyż pozostaje jedno z dwojga, albo uznać równouprawnienie Niemiec, albo wyrzec się urzeczywistnienia idei bezpieczeństwa przez Ligę Narodów. Autor sądzi, że ponieważ obrady konferencji rozrojeniowej tak daleko jeszcze nie zaszły, możnaby je jeszcze uchronić od prowadzenia ich wyłącznie pod kątem rozgrywki Niemcy — Francja.

Il Popolo d'Italia 27.IV w kor. z Paryża określając, jak wynik wyborów w Niemczech wpływa na przebieg agitacji przedwyborczej we Francji, podkreśla ten objaw załatwiania spraw wewnętrznych pod wpływem zagadnień zewnętrznych i zaznacza, że tylko Włochy są w tym ogólnym chaosie wyspą spokoju.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Vorwärts 29.IV w art. wst. pisze, że francuskie wybory do parlamentu zapowiadają się korzystnie dla partyj lewicowych. Autor zaznacza, że we Francji nie jest możliwe przechylenie się ku skrajności prawicowej czy lewicowej, jak to się stało w Niemczech pod wpływem kryzysu gospodarczego, ponieważ Francja jest krajem mimo wszystko przeważnie rolniczym. Partje reakcyjne znajdują zadowolenie swoich dążeń w militaryźmie i klerykaliźmie, które to siły panują od 4 lat nad polityką francuską. Komuniści we Francji popełnili w poprzednich wyborach wielki błąd, gdyż na polecenie komunistów Międzynarodówki w wyborach dodatkowych utrzymali wszędzie swoje kandydatury, co było oczywistem rozbiciem frontu robotniczego i od tego czasu nie mogą się podnieść. Wówczas z tej taktyki komunistów korzyść odniosły republikańskie partje, które znane są z nadzwyczajnej dyscypliny wyborczej. Reakcjonistom francuskim nie powiodło się przeprowadzić reformy ordynacji wyborczej tuż przed końcem kadencji parlamentu, więc liczyli oni jeszcze na sukcesy Hitlera, ale zwycięstwo Hindenburga zawiodło ich oczekiwania. Zdaniem autora prawdopodobnie socjaliści francuscy staną się teraz najsilniejszą frakcją w parlamencie.

Journal des Débats 29.IV twierdzi, że we Francji istnieją dwa walczące ze sobą stronnictwa polityczne o wyraźnych programach, a mianowicie socjaliści i nacjonaliści. Pomiędzy nimi jest grzęzawisko o niewyraźnem obliczu politycznem. Należą do niego radykali, trochę umiarkowanych demokratów i oportuniści. Przeważają tam jednak radykali, których jakobiński radykalizm nie stracił na swej zaciekłości i na tolerancji, mimo, iż ostatniemi czasy starają się oni wmówić to w wyborców. Przywódca radykałów, Herriot, wypowiedział się przeciw współpracy z socjalistami Bluma, a jednocześnie oświadczył, że nie ma zamiaru ich zwalczać. Powiedzenie to podkreśla mętność programu jego partji. Dziennik podkreśla, że jedynie z faktami należy się liczyć, a świadczą one o zbieżności ideologji radykałów i socjalistów (S.F.I.O.). Tak jedni, jak i drudzy są niebezpieczni dla Francji, temwięcej, że krążą pogłoski o tem, iż została już powzięta tajna uchwała radykałów i socjalistów o wznowieniu kartelu zaraz po wyborach.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

La Tribuna 26.IV w art. wst. stwierdza, że Hitler wbrew zarzucanym mu twierdzeniom o nielegalności dochodzi do władzy drogą legalną, a jego przeciwnicy, przedewszystkiem socjaliści, używają przeciw niemu środków nielegalnych. Nie pomogło nawet zasłanianie się Hindenburgiem nieprawej koalicji ma-

sońskich socjalistów z katolickiem centrum. Niepowodzenie Niemców narodowych dowiodło, że bolszewizmu i socjalnej demokracji nie da się zwalczyć zachowawczością. Odpowiedzialność za sprawowanie władzy spada na nielegalną koalicję, bo opiera się ona na porozumieniu negatywnem, nie umożliwiającem twórczej pracy. Taki rząd kompromisowy nie potrwa długo, bo doprowadziłby naród do ruiny. I nie powinni go popierać ci, co mu dają pomoc z zewnątrz, gdyż groza bolszewizmu w razie niedopuszczenia odradzającej siły hitlerowców wisi nietylko nad Niemcami, ale nad wszystkimi.

Der Tag 30.IV pisze o zorganizowaniu przez władzę Stahlhelmu kolumn roboczych dla swoich członków, które to kolumny są używane do budowy dróg i innych odpowiednich robót. Członkowie kolumn są na wspólnem utrzymaniu a zalicza im się po 1.50 mk. dziennie, które im są wypłacane po sezonie prac, jako sumy zaoszczędzone.

Völkischer Beobachter 29.IV przytacza przychylny dla narodowych socjalistów artykuł „Corriere della Sera" i pisze, że opinja publiczna we Włoszech śledzi walkę polityczną w Niemczech „z wielką objektywnością i nie może powstrzymać się od okazania swej sympatji partji, która pracuje nad tem, aby „wielki naród niemiecki odrodzić duchowo i wydobyć go z marksizmu".

EUROPA ŚRODKOWA.

The Daily Telegraph 26.IV zamieszcza obszerny wywiad swego współpracownika z prezydentem Masarykiem. W związku z powyższym wywiadem i ze swym pobytem w Europie środkowej autor zaznacza, że wśród małych państw nad Dunajem istnieje wiara w to, iż Anglja użyje swego wpływu, by pomóc Europie w jej obecnym ciężkim kryzysie ekonomicznym. Pozatem społeczeństwa zajmują się dziś więcej sprawami ekonomicznemi, niż politycznemi. Coraz większa ilość osób dochodzi do przekonania, że jedyną nadzieją dla Europy jest ściślejsza współpraca ekonomiczna.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg. 29.IV pisze, że wprawdzie premjer litewski Tubelis na zebraniu partji tautininków przyznał, iż Litwie zależy na dobrych stosunkach z Niemcami, ale logika p. Tubelisa jest taka sama, jak jego poprzedników, którzy co innego czynią a co innego mówią. Dziennik zaznacza, że już b. dyktator Litwy Woldemaras postępował w sposób niezrozumiały dla Litwinów, a z obecnym rządem litewskim jeszcze trudniej jest dojść do porozumienia i zachodzi obawa, że tak państwa gwarancyjne jak i Trybunał Haski pewnie również nie będą mogli się porozumieć z Litwą, jak to już na sobie doświadczyła ludność Kłajpedy, której najchętniej kazanoby „warować jak psom".

Lietuvos Aidas 28.IV, w art. wst. wyraża zadowolenie z powodu wzrostu uświadomienia narodowego wśród litewskich mieszkańców kraju kłajpedzkiego, którzy dotychczas całkowicie ulegali wpływom niemieckim. Złagodzenie sytuacji w kraju kłajpedzkim nastąpi wówczas, gdy zostaną przywrócone należne ludności litewskiej prawa w tym kraju. Walka pomiędzy Litwinami i Niemcami w kraju kłajpedzkim wywołana została — zdaniem dziennika — nie przez dążenia Litwy do złamania autonomji tego kraju, lecz z powodu słusznego domagania się przez ludność litewską przewidzianego w konwencji kłajpedzkiej zrównania jej praw z prawami ludności niemieckiej. Dziennik wzywa prasę niemiecką do zaprzestania atakowania Litwy, podkreślając, że przez to przyczyni się w ogromnym stopniu do złagodzenia stosunków pomiędzy Litwą i Rzeszą oraz w kraju kłajpedzkim.

Dzień Kowieński 27.IV, w notatce, omawiającej ostatnie zebranie przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego, podkreśla, że delegacja litewska na konferencji SELL'u (Związek studentów Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy), która ma się odbyć w dn. 29.IV. — 3.V. r. b. w Helsingforsie, otrzymała dyrektywy przeciwstawienia się udziałowi Polaków w tej konferencji. Pozatem została poruszona sprawa zamieszczenia w organie przedstawicielstwa „Studentas" artykułów, skierowanych przeciwko mniejszościom narodowym na Litwie. Przedstawiciele żydowskiej i polskiej młodzieży akademickiej (Bernstein i Ugiański) poddali ostrej krytyce fakt zamieszczenia tego rodzaju artykułów w piśmie przedstawicielstwa, którego 1/3 stanowią wybrańcy nielitewskiej młodzieży akademickiej.

Rytas 27.IV, zamieszcza obsz. recenzję o wystawie obrazów, zorganizowanej ostatnio w Kownie przez malarzy polskich: Z. Roemerową i J. Perkowskiego. Dziennik w sposób nader przychylny omawia wystawione przez polskich malarzy obrazy, przyczem podkreśla występujący w nich żmudzki charakter twórczości artystycznej.

TURCJA A Z. S. R. R.

Izwiestja 28.IV zamieszczają obszerne sprawozdanie z przyjazdu delegacji tureckiej do Sowietów. W skład delegacji poza premjerem Ismet Paszą i ministrem spraw zagranicznych Ruszdi-Bejem wchodzą następujące wybitne osobistości: Redżeb-Bej, sekretarz generalny ludowo-republikańskiej partji, Ali-Bej, prezes frakcji parlamentarnej tejże partji, Hajry-Bej brat Ismeta Paszy, pozatem dyrektor gabinetu premjera tureckiego, naczelnik gabinetu ministra spraw zagranicznych, jeden z dyrektorów tegoż ministerstwa, były dowódca 8-mej dywizji, prezes komisji spraw zagranicznych parlamentu tureckiego, 10 dziennikarzy, z których kilku jest posłów, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, departamentu przemysłu, dyrektor państwowej fabryki włókienniczej, dyrektor państwowych cukrowni, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty, dyrektor przytułków dla dzieci. Oficjalna lista gości tureckich zawiera 30 nazwisk.

Po przybyciu do Odesy na granicy wód terytorjalnych krążownik „Profintern" powitał parowiec „Gruzja", na którym jechali goście tureccy, honorową salwą 21 strzałów. Statek przybył do portu, gdzie premjer Ismet Pasza przeszedł przed frontem honorowej kompanji wojska sowieckiego powitawszy żołnierzy po rosyjsku słowami: „Niech żyje czerwona armja!" Miejscowe władze sowieckie urządziły na cześć gości tureckich przyjęcie; w przemówieniu, które wygłosił prezes okręgowego C. K., oświadczył on, że Czarne Morze nie dzieli, lecz łączy Sowiety i Turcję. W odpowiedzi na to przemówienie Ismet Pasza podkreślił znaczenie przyjaźni sowiecko-tureckiej i wzniósł toast na cześć Kalinina, Mołotowa i Litwinowa.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

The English Review z kwietnia ogłasza artykuł J. D. Gregory p. t. „The Eastern Buttress of Europe". Polska — pisze autor — jest przedmurzem cywilizacji. Dowiodła tego wielokrotnie w ciągu swych dziejów a ostatnio w r. 1920. Główną przyczyną nieufności Anglji względem Polski od r. 1919 jest niedostateczna stabilizacja polskich stosunków wewnętrznych. Rola marsz. Piłsudskiego polegała i polega właśnie na konsolidowaniu społeczeństwa zamiłowanego w skrajnym indywidualiźmie. Główne zagadnienia państwowe Polski są rozwiązane lub są w trakcie rozwiązywania. Zagadnienie mniejszości, z wyjątkiem Ukraińców, straciło znacznie na ostrości. Marsz. Piłsudski zastosował wobec opozycji zbyt gwałtowne środki, które wywołały silną reakcję w opinji publicznej i nadwyrężyły jego popularność. Należy jednak pamiętać, że Piłsudski zdecydował się na te kroki w imię zwalczenia anarchji i konsolidacji państwa. Nieprzeciwianie się złu było powodem upadku Polski. W razie najazdu od wschodu Polska będzie narażona na pierwsze uderzenie. Aby sprostać temu zadaniu wspólnie z Francją, musi być silną. Kierownicy Polski ponoszą więc nietylko narodową, ale i ogólnoludzką odpowiedzialność.

The Economist 9.IV, pisząc w korespondencji z Berlina o porozumeiniu handlowem polsko - niemieckiem, zaznacza, że daleko jeszcze do końca wojny celnej i niema zdaje się szans polepszenia w najbliższej przyszłości stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami, „jednakże atmosfera rozjaśniła się nieco i, co ważniejsza, świat przekonał się na przykładzie porozumienia polsko-niemieckiego, że nawet w obecnych czasach i w wyjątkowo trudnych warunkach układ handlowy jest jednak możliwy".

Revue des Sciences politiques z kwietnia organ b. uczniów szkoły Nauk Politycznych w Paryżu, zamieszcza artykuł Konstantego Sokołowskiego: „Les aspects de la crise économique en Pologne". Autor wyłuszcza przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne kryzysu gospodarczego w Polsce. W walce z przesileniem kraj wykazał solidarność i odwagę. Polska lepiej znosi kryzys, aniżeli inne kraje, co przypisać należy w pewnym stopniu niskiemu poziomowi jej zamożności. Podstawowe elementy życia gospodarczego: waluta i finanse państwowe wyszły zwycięsko z walki z kryzysem.

Revue économique internationale z marca zamieszcza artykuły p. W. Fabierkiewicza „Les soucces de la crise économique mondiale" oraz p. W. Gargas, docenta uniwersytetu w Amsterdamie „La Pologne et l'économie internationale", który wskazuje na Rosję jako na teren polskiej ekspansji gospodarczej. Polska powinna odegrać rolę pośredniczki pomiędzy Wschodem a Zachodem.

L'Information Sociale 14.IV, zamieszcza charakterystyczną rozmowę swego współpracownika z niejaką Bronisławą, polską robotnicą rolną we Francji, która skarży się na to, że wówczas gdy Francja potrzebowała rąk do pracy, zapraszała Polaków do siebie, zachęcała ich obietnicą dużych zarobków, obecnie, gdy ich już nie potrzebuje, odbiera im pracę i zmusza do wyjazdu. „Ta Polka ma rację" — oświadcza autor artykułu i przypomina, że Związek Kopalń, i Towarzystwo Imigracyjne francuskie nie szczędziły słów zachęty, aby nakłonić Polaków do emigrowania do Francji. Robotnikom cudzoziemskim, niebacznie sprowadzonym do Francji a obecnie rzuconym na łaskę losu, dzieje się niewątpliwie krzywda.

Revue politique et parlementaire z kwietnia drukuje artykuł K. Smogorzewskiego „Danzig et Gdynia". W konkluzji autor stwierdza, że Polska będzie zawsze potrzebowała dwóch portów. to też nigdy nie będzie mogła wyrzec się korzystania z portu gdańskiego.

Le Correspondant 25.III, zamieszcza art. K. Smogorzewskiego: „L'accès de la Pologne á la mer" w którym autor przedstawia tezę polską w sprawie nienaruszalności granicy pomorskiej.

Die Auslese aus Zeitschriften aller Sprachen z kwietnia przedrukowuje artykuł medjolańskiej „Gerarchia" p. t. „Die vier Lebensfragen Polens", który stwierdza. że Polska ma do rozwiązania cztery wielkie zagadnienia: „korytarz", Śląsk, Wilno i Małopolska Wschodnia. Autor ogranicza się do przedstawienia argumentów Polski i jej przeciwników i dochodzi do wniosku, że zagadnienia te dotyczą samej egzystencji Polski i dadzą się rozwiązać tylko przez użycie siły.

Ost-Europa z kwietnia pisząc w swej kronice miesięcznej o pełnomocnictwach udzielonych rządowi polskiemu przez sejm, zaznacza, że rząd, choć rozporządza większością w Izbach, uważa nadal istnienie parlamentu za niewygodne. W Polsce istnieje dyktatura, która nie może się zdecydować na występowanie z otwartą przyłbicą. Czasopismo sygnalizuje dys-

kusję w prasie francuskiej i polskiej w sprawie sojuszu polsko - francuskiego, „który wygasa w marcu i którego lewica francuska nie zamierza odnowić w razie zwycięstwa wyborczego".

Res Publica (czasopismo belgijskie poświęcone sprawom międzynarodowym) zamieszcza w zeszycie kwietniowym pełny tekst paktu polsko - sowieckiego o nieagresji.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Das Andere Deutschland 16.IV, zamieszcza p. n. „Bei den Friedenkämpfern in Polen" wrażenia p. F. K. z podróży po Polsce, gdzie wygłosił szereg odczytów w pacyfistycznych środowiskach niemieckich. Autor przeciwstawia państwowo lojalną działalność „Deutche Kultur- und Wirtschaftsbund" w Polsce — organizacji o charakterze nacjonalistycznym „Deutcher Volksbund", zasilanej funduszami przez ministerjum Spraw Zagr. Rzeszy. F. K. przemawiał w Łodzi, Bydgoszczy i Warszawie, (na zaproszenie prof. Łypacewicza, prezesa Pol. Stowarzyszenia Pokoju). Wyniósł ze swego objazdu jaknajlepsze wrażenie co do siły ruchu pacyfistycznego wśród Niemców w Polsce. W Warszawie spotkał się autor z dużem zainteresowaniem sprawami niemieckiemi.

L'Illustration z 16, 23 i 30 kwietnia ogłasza dokumenty, mające ukazać się w 2-im tomie papierów pośmiertnych Stresemanna. Z dokumentów, dotyczących rokowań w sprawie układów lokarneńskich wynika, że rewizja granic wschodnich była jednym z główniejszych celów, jakie stawiał sobie rząd Rzeszy w tych rokowaniach. Parokrotnie w rozmowach z ambasadorem Francji Stresemann sugerował „pokojową rewizję" na mocy art. 19 Paktu. W liście do kronprinza Stresemann wyraźnie oświadcza, że rząd niemiecki podjął negocjacje w sprawie paktu reńskiego z myślą, że ułatwi to Rzeszy odzyskanie ziem wschodnich. Zreczenie się Alzacji i Lotaryngji ma znaczenie raczej formalne, stwierdza bowiem tylko chwilową niemożliwość odzyskania tej prowincji drogą pokojową czy też jakąkolwiek inną.

Sozialistische Monatshefte z kwietnia wyrażają zdanie, że należałoby wykorzystać plany naddunajskie pramjera Tardieu dla uregulowania całokształtu spraw spornych francusko - niemieckich, a zwłaszcza kwestji odszkodowań. Współdziałanie pomiędzy obu państwami w sprawie naddunajskiej byłoby doskonałym wstępem do konferencji lozańskiej.

Contemporary Review z maja zamieszcza artykuł p. Vernon Bartlett p. n. „The Struggle for Security". Zdaniem autora, pokój nie nastanie w Europie zanim Francja nie odstąpi od swego pojęcia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa niepodobna osiągnąć drogą materjalnych rękojmi. Nie będzie bezpieczeństwa, dopóki świat wydawać będzie 900 milj. funtów rocznie na zbrojenia. Mniejsza o to, kto ma rację w sprawie odszkodowań, czy w sprawie granic, faktem jest, że jeżeli między Paryżem a Berlinem nie nastąpi porozumienie, doczekamy się nowej katastrofy światowej. Na szczęście, ludzie coraz bardziej zdają sobie sprawę, że rozwój nauki oraz nowe wynalazki, jak lotnictwo i radjo, umniejszają znaczenie granic geograficznych, Francja nie ma więc już żadnej podstawy do ubiegania się o granice Renu.

Revue des Vivants z kwietnia zamieszcza artykuł sen. Henry ve Jouvenel'a p. n. „Réalisme franco-allemand". Autor wypowiada się za współpracą francusko - niemiecką, głównie w dziedzinie gospodarczej i podkreśla jej wpływ dobroczynny na całokształt spraw europejskich. „Niemcy i Francja wiedzą, że ich porozumienie jest przedewszystkiem gwarancją porozumienia europejskiego... Przeniosłoby ono środek zainteresowań niemieckich ze Wschodu na Zachód, od Rosji ku Anglji i zmniejszyłoby szanse komunizmu w Europie".

Vu i Lu, dwa tygodniki francuskie pozostające pod jednem kierownictwem, poświęcają 15.IV. specjalny numer Niemcom.

Fidac z kwietnia, ogłasza artykuł Kazimierza Smogorzewskiego „Le Paix par le Droit". Jest to przegląd wysiłków czynionych od najdawniejszych czasów do chwili obecnej, a zmierzających do zorganizowania społeczności międzynarodowej na podstawie prawa i do podporządkowania siły międzynarodowemu porządkowi prawnemu.

NOTATKI

Les Nouvelles Littéraires 16.IV: S. Klingsland: „Thadée Zieliński". —

Slovensky Prehled Nr. 2. B. Vydra: „Z. Przesmycki-Miriam a ceska literatura".

G. K's Weekly zamieszcza pochlebną ocenę książki Roberta Machraya: „Poland: 1914 — 1931".

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.